Zdrowych i wesołych Świąt Wielkanocnych
życzy
Redakcja

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.



UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

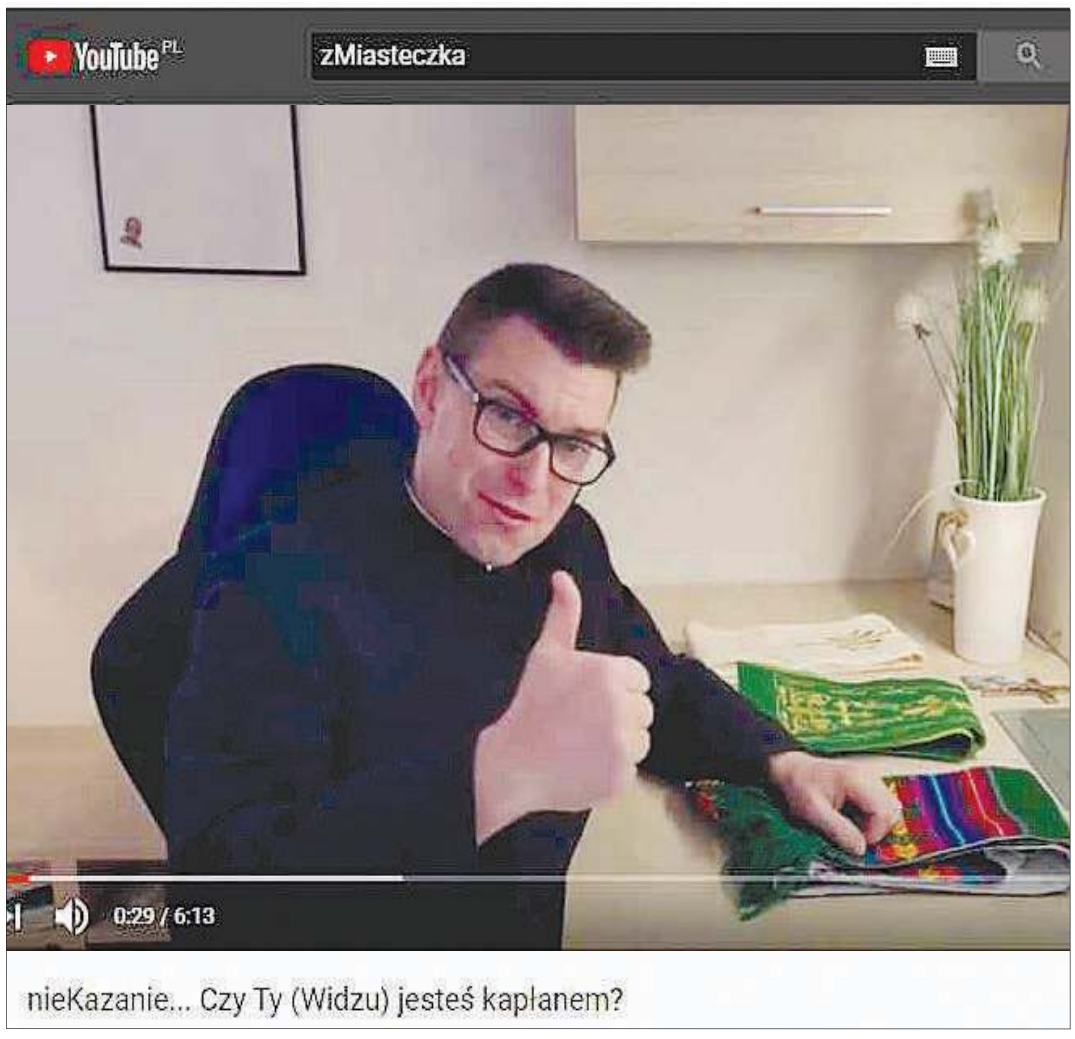
Cena 2,90 zł (w tym VAT 8%) 1.04.2021 r. Nr 13 (3230) www.GlosZabrza24.pl

Komputer ułatwia wiernym udział w świątecznych obrzędach, ale na skorzystanie z komunii pozwoli jedynie w formie duchowej

Ewangelia w sieci

Przed nami drugie już święta wielkanocne w dobie pandemii. Przed rokiem kościoły były zupełnie zamknięte, tym razem w liturgiach i nabożeństwach będzie mogła uczestniczyć bardzo ograniczona ilość wiernych (w zależności od powierzchni świątyni). Dlatego wielu zabrzańskich kapłanów i proboszczów, wykorzystując dobrodziejstwa nowoczesnych technologii, będzie organizowała internetowe transmisje ze wspólnych celebracji. Tak będzie m.in. w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rokitnicy, gdzie już od pewnego czasu transmisje on-line z użyciem zwykłego smartfona przeprowadza wikary ks. Marek Konowol. Jako człowiek młodego pokolenia szybko pojął zasady funkcjonowania mediów elektronicznych i założył nawet własny kanał na Youtube o nazwie zMiasteczka, na którym każdego tygodnia ze swojego parafialnego mieszkania nadaje nieKazania, czyli rozważania o życiu, wierze i Ewangelii.

DOKOŃCZENIE NA STR. 6



nieKazanie... Czy Ty (Widzu) jesteś kapłanem?

Dokładnie sto paczek świątecznych trafi do potrzebujących mieszkańców Zabrza dzięki wspólnej inicjatywie ks. prałata Grzegorza Skopa z parafii św. Anny, posła Tomasza Olichwera oraz radnych Agnieszki Rupniewskiej i Marioli Olichwer, a także grupie przyjaciół ze stowarzyszenia Nowe Zabrze.

Świąteczne paczki dla potrzebujących

Podarki przekazane zostaną m.in. podopiecznym parafialnego Caritasu, ogrzewalni przy ul. Stalmacha oraz domu dla bezdomnych Pokora przy ul. Pawliczka. – *Mimo obostrzeń związanych z panującą pandemią, chcemy pomóc mieszkańcom, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji. Tym razem nie będziemy mogli świętować przy jednym stole, więc pomożemy zorganizować zdalne śniadanie wielkanocne. Bo dzielenie się dobrem jest naszym wspólnym zadaniem w tych trudnych czasach* – podkreśla Agnieszka Rupniewska, pomysłodawczyni akcji.

W świątecznych paczkach znajdzie się m.in. tradycyjny żurek, wędliny, mięso oraz oczywiście jajka wielkanocne i baranek. – *Przypominamy również o możliwości skorzystania z jadłodzielni, która mieści się przy kościele św. Anny w Zabrzu. Zachęcamy mieszkańców do podzielenia się posiłkami i pozostawienia ich tam, natomiast osoby potrzebujące zapraszamy do skorzystania z nich. Pamiętajmy o pomocy zabrzanom, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji* – zachęca Rupniewska. **(pj)**

W numerze m.in.:

- Kolejka karetek przed szpitalem str. 3
- Dlaczego w wieżowcu był wybuch? str. 4
- Komiks w dwie dekady str. 8
- Droga krzyżowa mistrza z Głuchołaz str. 9
- Aukcja dla Kenijczyków str. 10
- Górnik szykuje Lany Poniedziałek str. 15

ISSN 0209-2719

DOM100.EU
NOWE DOMY I MIESZKANIA
patrz str. 5

ŻYCZENIA

Tajemnica Zmartwychwstania
Chrystusa jest źródłem wiary i nadziei.
Wskazując na wartości uniwersalne daje nam siłę,
pomnaża radość i zachęca do dzielenia się dobrem.

Życzymy zdrowych, pełnych miłości i wzajemnej bliskości Świąt Wielkanocnych

Łucja Chrzęstek-Bar
przewodnicząca Rady Miasta Zabrze
-wraz z radnymi

Małgorzata Mańka-Szulik
prezydent
Miasta Zabrze

To wydanie można także kupić on-line na stronie EPRASA.PL

eprasa.pl 580ffa4e23

Nawet premier zapalił w Rokitnicy znicz przed muralem Warszyca, a władze miasta nigdy tam nawet nie zajrzały

Skąd ten bojkot bohatera?

Już nie tylko oficjalne delegacje z kraju przyjeżdżają do Zabrza–Rokitnicy, by poznać rodzonego syna generała Stanisława Sojczyńskiego ps. „Warszyca" i usłyszeć z jego ust historię tego jednego z najwybitniejszych dowódców podziemia niepodległościowego w komunistycznej Polsce, czyli tzw. żołnierzy wyklętych. W ubiegłym tygodniu „państwowy" znicz z godłem Polski zapalił przed muralem upamiętniającym Warszyca goszczący z krótką wizytą w dzielnicy premier Mateusz Morawiecki. Tymczasem władze miasta Zabrza – mimo zasiadania w nich członków Prawa i Sprawiedliwości, hołdującego polityce historycznej i patriotycznej – konsekwentnie odmawiają Radzie Dzielnicy Rokitnica upamiętnienia dowódcy (straconego przez komunistów) poprzez nadanie jego imienia promenadzie wiodącej z osiedla do kościoła tuż obok wspomnianego muralu. Być może dzieje się tak dlatego, że wiceprezydent Borys Borówka zdaje się nie rozumieć znaczenia i roli Warszyca w powojennej historii Polski!?

Premier Morawiecki przyjechał do Rokitnicy głównie po to, by złożyć wieniec na grobie Alojzego Piątka, cudem ocalałego górnika z katastrofy górniczej sprzed pół wieku. Gdy szef rządu przechodził tuż obok namalowanego przez kibiców Górnika muralu poświęconego pamięci Warszyca (dzieło sfinansowała zaś rada dzielnicy), przystanął na chwilę i zapalił znicz. Nikt nie musiał mu tłumaczyć kim był Warszyc, wszak jego postać jest obecnie powszechnie znana historykom i politykom najwyższego szczebla. Powstały już o nim filmy dokumentalne i książki, w Polsce odsłaniane są pomniki, szkoły otrzymują jego imię. – *Wątpię, żeby premier pamiętał, kim był Warszyc. Raczej podejrzewam, że mural pokazał mu proboszcz tutejszej parafii* – usłyszeliśmy ku naszemu zdumieniu od wiceprezydenta Borówki, gdy tydzień później zapytaliśmy go, jaki jest postęp prac w nadaniu imienia Warszyca tutejszemu deptakowi? Wyjaśnijmy więc: proboszcz ani nie gościł ani nie oprowadzał premiera po dzielnicy, bo w tym samym czasie odprawiał mszę rekolekcyjną dla chorych parafian z sakramentem namaszczenia.

Przypomnijmy też, że to właśnie do Zabrza uciekła w 1947 roku najbliższa rodzina pochodzącego z okolic Częstochowy i Radomska Warszyca, w noc po jego aresztowaniu przez komunistyczną służbę bezpieczeństwa. Jego żona była potem naczelnikiem poczty w Mikulczycach, zaś syn po zakończeniu pracy w KWK Pstrowski, przez wiele dekad był kościelnym w rokitnickiej świątyni. To powszechnie lubiany i szanowany w swym środowisku człowiek, który sam jest niezwykle skromny, nie zabiega o honory i nie ma żadnych roszczeń względem władz. Ze względu na sędziwy wiek (85 lat) i stan zdrowia, powoli ogranicza swoją aktywność.

Niestety, syn Warszyca o wiele częściej w minionym ćwierćwieczu zapraszany był na państwowe uroczystości do np. Pałacu Prezydenckiego w Warszawie (prezydent Lech Kaczyński pośmiertnie awansował Warszyca na stopień generała) czy innych polskich miast, niż na jakiekolwiek wydarzenie patriotyczne w Zabrzu. Brak honorowania u nas pamięci Warszyca i jego rodziny tym bardziej dziwi, że nawet stosunkowo niedawno była okazja do choćby nadania jego imienia którejś z dekomunizowanych ulic. Władze samorządowe zaproponowały jednak wojewodzie uczczenie pamięci innych żołnierzy wyklętych. O uhonorowanie pamięci Warszyca zwróciła się więc dwa lata temu Rada Dzielnicy . – *Po złożeniu naszego wniosku wydawało się, że szczęśliwy finał naszych zmagań o pamięć o Warszycu jest tylko kwestią czasu. Pozytywnie do tej propozycji odniósł się proboszcz naszej parafii, kuria diecezjalna, a także wiceprezydent Krzysztof Lewandowski. Z czasem jednak urzędnicy wydziałów geodezji oraz infrastruktury komunalnej zaczęli piętrzyć trudności. Potraktowali szeroką promenadę jak zwykły chodnik i zasłaniając się przepisami zaczęli dowodzić, że nie nadaje się imienia bohaterów takim miejscom* – tłumaczył nam już wówczas rozgoryczony Marcin Radziej, przewodniczący rokitnickiej rady dzielnicy.

Gdy przed dwoma laty nagłośniliśmy problem, wiceprezydent Borówka zapewniał na naszych łamach, że temat na pewno zostanie pozytywnie rozwiązany. Niestety, mimo tych obietnic, nic w nim nawet nie drgnęło. – *To wina radnego naszego klubu Sebastiana Markischa, który miał się zająć tym tematem i złożyć projekt uchwały do Rady Miasta* – wskazuje dziś Borówka. Rzecz w tym, że to właśnie Markisch, jako radny także dzielnicowy, był wśród sygnatariuszy pisma rady dzielnicy do władz miejskich w tej sprawie. – *Usłyszałem wtedy, że mogę sobie składać projekty uchwał, bo i tak taki dokument będzie symboliczny, a na promenadzie nie zawiśnie nawet tabliczka z nazwiskiem generała. To dałem sobie spokój. Przecież nie chodziło nam o doprowadzenie do konfliktu w tej sprawie* – wyjaśnia dziś radny Markisch w rozmowie z **GŁOS**em.

Promyk nadziei się jednak tli, bo wiceprezydent Borówka po raz kolejny obiecał redakcji przeanalizowanie zagadnienia. Podchwycił nawet nasz pomysł, by przy muralu miasto ufundowało symboliczną tablicę pamiątkową, przy której w przyszłości zarówno premier, jak i członkowie oficjalnych delegacji państwowych czy samorządowych, będą mogli składać kwiaty i zapalać znicze ku pamięci bohaterskiego dowódcy.

PRZEMYSŁAW JARASZ

ŻYCZENIA

PiS

Niech Zmartwychwstały Chrystus
oświeca drogi codziennego życia,
obdarza błogosławieństwem
i pomaga życie czynić szczęśliwym.

Błogosławionych
Świąt Wielkanocnych!

Borys Borówka
Wiceprezydent Miasta Zabrze
przewodniczący
Komitetu Miejskiego
PiS w Zabrzu

Radni Rady Miasta Zabrze
Adam Ilewski
Sebastian Markisch
Jerzy Pabis
Ferdynand Reiss
Grzegorz Turek





Z okazji
Świąt Wielkanocnych

wszystkiego najlepszego,
wiosennego nastroju, ciepłej
i radosnej atmosfery
w gronie najbliższych osób
oraz wszelkiej obfitości
na świątecznym stole;

niech ten czas przyniesie
Państwu odpoczynek,
refleksję i nadzieję
wraz z budzącą się
do życia przyrodą…

życzy
Tomasz Olichwer
Poseł na Sejm RP



eprasa.pl 580ffa4e23

PANDEMIA. Kolejka karetek covidowych przed zabrzańskim szpitalem, posłanka w ciężkim stanie, szczepienia policjantów

Wysoka fala

Ten widok budził ogromne zaniepokojenie. W ubiegłym tygodniu przed „covidowym" Szpitalem Miejskim (Zabrzu–Biskupice, ul. Zamkowa 4) nagle ustawiło się kilkanaście karetek, z oczekującymi na przyjęcie pacjantami. W związku z tym wielu wysnuło wniosek, że trzecia fala pandemii „ścina z nóg" mieszkańców Zabrza. Efekt był taki, że następnego dnia pod szpital zaczęli zjeżdżać blogerzy i youtuberzy z innych miast, by sprawdzić co się u nas dzieje? Tymczasem po kolejce karetek nie było już śladu...



Dla każdego jest jasne, że Polska zmaga się z trzecią falą pandemii, zaś dzienne przyrosty potwierdzonych zakażeń w kraju zaczęły przekraczać 30 tys. osób, a sytuacja zdrowotna na Śląsku poostrzegana jest jako najtrudniejsza. W Zabrzu natomiast o ile w ubiegłym tygodniu przybyło po ponad stu chorych dziennie, to wczoraj (31 marca) mieliśmy już 207 zakażeń i 7 zgonów! W sumie od początku trwania pandemii zaraziło się 9160 zabrzan, z czego niestety 177 zmarło, przy czym zdecydowana większość miała choroby współistniejące.

Wróćmy jednak do wydarzeń z ubiegłego tygodnia oraz wspomnianego nagrania z kolejką karetek oczekujących na przyjęcie przed zabrzańskim szpitalem. O wyjaśnienia w tej kwestii poprosiliśmy dyrekcję placówki: – *Minister zdrowia pismem z 18 marca przekazał nam decyzję o docelowym powiększeniu od 24 marca ilości łóżek covidowych do liczby 108, a więc o kolejnych 30. I jak tylko zgłosiliśmy do centralnego systemu pierwszych 20 dodatkowych łóżek, momentalnie w ciągu 20 minut zostały one zarezerwowane przez dyspozytorów dla potrzebujących pacjentów. Ale to nie było tak, że pod naszą placówką ustawiały się karetki wyłącznie z zabrzanami. Wręcz przeciwnie, przyjeżdżały tu z całego Śląska: z Katowic, Bielska–Białej, nawet z Węgierskiej Górki* – wyjaśnia rzecznik prasowa szpitala Jolanta Cmok.

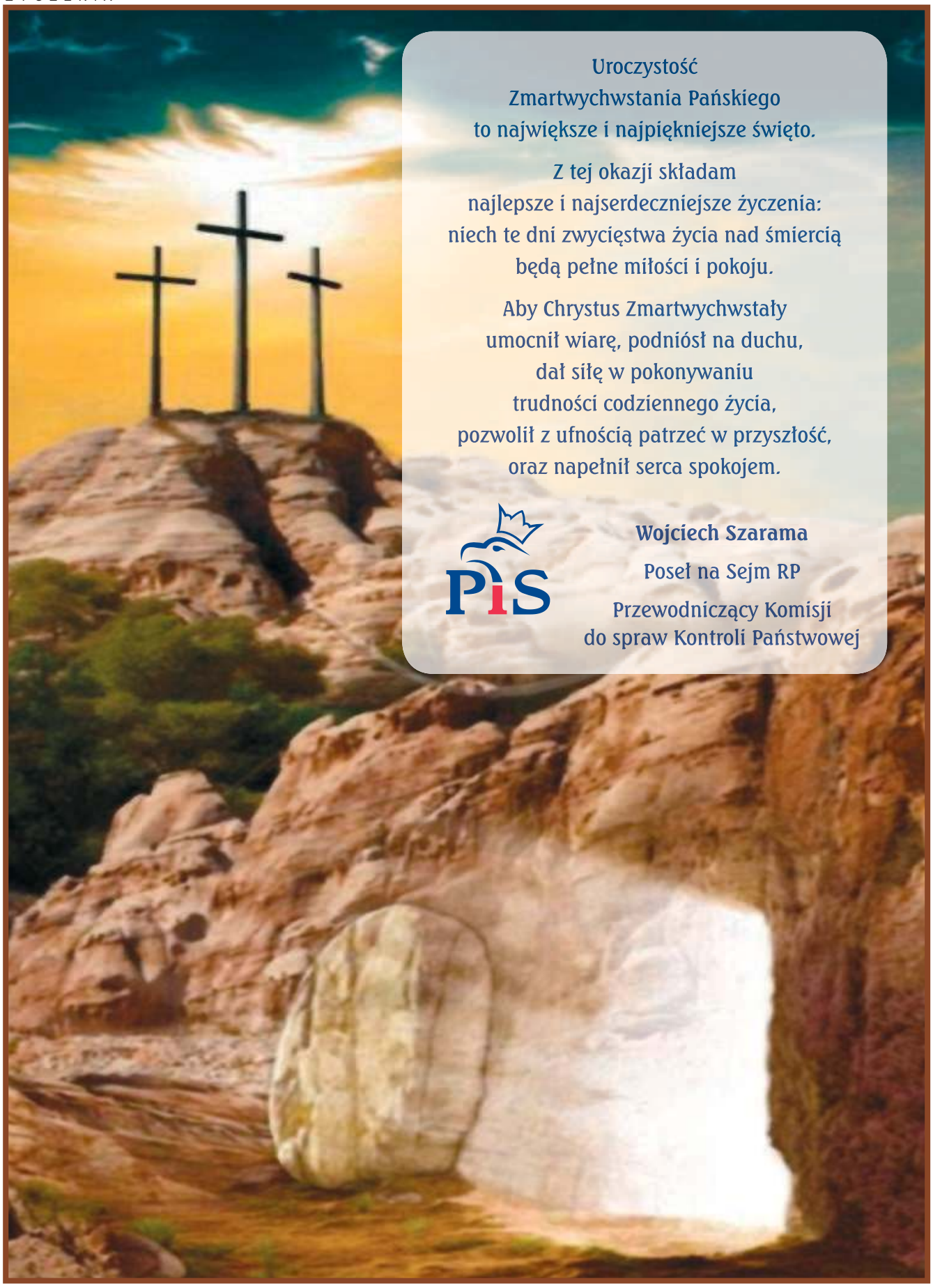
Kolejka wynikała także z tego, że nie sposób było przyjąć wszystkich zgłoszonych pacjentów „hurtem" za jednym razem. – *W przypadku każdej jednej karetki trzeba było najpierw zebrać wywiad od załogi ambulansu, następnie zbadać pacjenta, zlecić konieczne badania laboratoryjne, a nierzadko nawet tomograf komputerowy płuc, by właściwie pokierować dalej takiego pacjenta i rozpisać właściwe leczenie. To wszystko wymagało czasu* – precyzuje Cmok.

Dlatego więc kolejnego dnia sytuacja wróciła do względnej normy, a kolejka ambulansów spod izby przyjęć zniknęła. Nie oznacza to jednak, że sytuacja w szpitalu nie jest napięta. – *W poniedziałek przy obłożeniu 98 łóżek covidowych (na 108 przygotowanych) musieliśmy zupełnie wstrzymać przyjęcia, gdyż instalacja podająca tlen chorym pacjentom zaczęła szwankować z powodu przeciążenia. To najlepiej pokazuje skalę wyzwań i zakażeń, z jakimi się zmagamy w szczycie trzeciej fali na Śląsku. Dość powiedzieć, że mamy 11 pacjentów covidowych pod respiratorami, do tego kolejni na bardzo wzmożonej tlenoterapii i jeszcze 7 pacjentów niecovidowych, podłączonych do respiratorów na oddziale intensywnej opieki medycznej. Czegoś takiego jeszcze u nas nie było i trudno się dziwić, że zaczęły się problemy techniczne. Ale już prowadzimy rozmowy ze specjalistyczną firmą by zaradzić niedomaganiom instalacji tlenowej* – powiedziała nam rzeczniczka szpitala.

Niestety, coraz więcej ludzi ciężko przechorowuje zakażenie koronawirusem. W ostatnich dniach pojawiła się w mediach informacja o tym, że w bardzo poważnym stanie znajduje się hospitalizowana w Katowicach poseł Barbara Dziuk (PiS) z naszego okręgu wyborczego. Na szczęście po pierwszych bardzo niepokojących doniesieniach, kolejne były już bardziej optymistyczne i podobno główny kryzys minął.

Tymczasem w ostatnich dniach ruszyły szczepienia służb mundurowych z naszego miasta. Jako pierwsi w szpitalu tymczasowym Międzynarodowego Centrum Kongresowego w Katowicach zameldowali się nasi policjanci. Najpierw szczepionkę przyjął komendant wojewódzki Roman Rabsztyn (były szef zabrzańskiego garnizonu), po nim zaszczepili się mundurowi także z zabrzańskich ogniw patrolowych, gdyż to oni najwięcej przebywają w terenie. **(pej)**

ŻYCZENIA



eprasa.pl 580ffa4e23

Większość mieszkańców po eksplozji wróci do mieszkań na święta

Trop samobójstwa...

Nie milkną echa głośnej – dosłownie i w przenośni – ubiegłotygodniowej eksplozji gazu w 11-piętrowym wieżowcu przy ul. Struzika 6 w Zabrzu-Zaborzu, w której poważnych obrażeń doznał na szczęście tylko jeden mieszkaniec. Jak ustalił nieoficjalnie GŁOS, najpoważniejszą hipotezą prokuratorskiego i policyjnego śledztwa próbującego wyjaśnić przyczyny wybuchu jest możliwa próba samobójcza. Istnieją bowiem ślady wskazujące na to, że ktoś mógł celowo naruszyć instalację gazową mieszkania, w którym było zarzewie eksplozji. Potrzebne są jednak szczegółowe wyniki ekspertyzy biegłego sądowego w tym zakresie. Wciąż toczy się też w szpitalu walka o życie ofiary eksplozji. Mężczyzna ma poparzone 90 procent ciała.



UM ZABRZE

Tymczasem – jak przekazała nam Ilona Marczuk–Behr, szefowa Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego – prawdopodobnie lokatorzy dwóch spośród trzech pionów w ewakuowanej klatce schodowej, będą mogli wrócić do swych mieszkań na święta wielkanocne. Niestety, z uwagi na zagrożenie odpadającymi elementami elewacji, wciąż zamknięte pozostanie wejście do klatki schodowej nr 6. Główną niedogodnością będzie więc to, że jej mieszkańcy – nawet parteru – będą musieli wchodzić do budynku sąsiednim wejściem, wjeżdżać na samą górę windą i poprzez łącznik na 11 piętrze przedostawać się do swojej klatki schodowej i schodzić piechotą w dół do swych mieszkań. No i oczywiście z powrotem, w przypadku chęci wyjścia na zewnątrz będzie trzeba piąć się mozolnie po schodach do góry wobec poważnej awarii szybu windy wywołanej eksplozją.

Pusty natomiast i niezamieszkały pozostanie na razie ten pion, w którym doszło do eksplozji. Naprawy wymaga tam instalacja wodno–kanalizacyjna, a przede wszystkim trzeba wymienić uszkodzone płyty betonowe i zastąpić je stalowymi kratownicami wzmacniającymi całą konstrukcję budynku.

– *Z przedłożonej nam dokumentacji i ekspertyz możemy już powiedzieć, że tej części budynku nie grozi zawalenie i nie będzie też konieczne jego rozebranie. Jako nadzór budowlany jesteśmy pełni podziwu dla sprawności Zabrzańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, która nie tylko stara się usuwać skutki tego zdarzenia, ale także wspiera lokatorów, np. umożliwiając im bezpieczne wejście do mieszkań po potrzebne rzeczy czy dokumenty* – podkreśla szefowa PINB.

Jak potwierdza z kolei Teresa Krzysztof, prezes ZSM, pracy jest ogrom. – *Zaraz po eksplozji i niedługo po niej podjęliśmy decyzję m.in. o: zabezpieczeniu mienia mieszkańców klatki nr 6, przeprowadzeniu ekspertyz technicznych przez osobę do tego uprawnioną, odgruzowaniu poszkodowanych mieszkań, uporządkowaniu części wspólnych budynku, podjęciu prac związanych z przeglądem instalacji i przywróceniem mediów: energii elektrycznej, wody, kanalizacji, centralnego ogrzewania i gazu, wykonaniu oględzin i pomiarów dotyczących remontu i uruchomienia dźwigu osobowego przez Urząd Dozoru Technicznego, zleceniu robót budowlano–remontowych zabezpieczających konstrukcję budynku, a następnie remontu uszkodzonych elementów przegród zewnętrznych i wewnętrznych budynku, wymianie przez spółdzielnię stolarki okiennej i drzwiowej w mieszkaniach najbardziej poszkodowanych* – wylicza prezes Krzysztof. – *Liczymy, że faktycznie większość mieszkańców wróci na święta do domu. Formalnej decyzji nadzoru budowlanego jednak wciąż jeszcze nie ma, ale jesteśmy w stałym kontakcie i ściśle współpracujemy w trosce o los i bezpieczeństwo mieszkańców* – podsumowuje. **(pej)**

Ostatnio Radio Maryja poinformowało o osobach, które okradają staruszków, powołując się na ojca Tadeusza Rydzyka oraz tę rozgłośnię. A wszystko za sprawą „spowiedzi on-line”, która pojawiła się, między innymi, na stronie ojciec-dyrektor.de. Po wypełnieniu i przesłaniu na podany adres krótkiej ankiety, wyświetla się komunikat o rzekomo udzielonym rozgrzeszeniu: *Jako pokutę za grzechy zadaję Ci oprócz odmówienia 3 Zdrowaś*

Spowiedź u oszustów

Maria dobrowolną wpłatę 25 złotych na konto bankowe na rzecz Radio Maryja (pisownia oryginalna – strona nadal istnieje!). Autor tych słów twierdzi, że w razie nie uiszczenia opłat pokutnych (na fałszywe konto – od red.), spowiedź będzie nieważna, przy okazji informując o „promocji”: *Za każdego nowego grzesznika do spowiedzi online, odpust na miesięczną dobrowolną wpłatę.* W ten sposób część okradzionych osób podawała oszustom nawet numer swego konta bankowego, co umożliwiało złodziejom wyczyszczenie go w krótkim czasie do zera.

W związku z ostatnimi działaniami internetowych złodziei rozgłośnia oświadcza, że nigdy nie miało i nie ma nic wspólnego ze „spowiedzią” przez internet, telefon, czy inne środki techniczne. Po prostu nie ma czegoś takiego w Kościele. **(eska)**

ŻYCZENIA

SZPITAL MIEJSKI W ZABRZU

Zdrowych, pogodnych Świąt
Wielkanocnych, pełnych wiary,
nadziei i miłości.
Radosnego, wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań w gronie rodziny
i wśród przyjaciół
oraz wesołego Alleluja.

mgr Andrzej Gottwald
Członek Zarządu

lek. Piotr Trybalski
Z-ca Prezesa Zarządu

dr n. med. Mariusz K. Wójtowicz MBA Exec.
Prezes Zarządu



eprasa.pl 580ffa4e23

Otwieramy drzwi do marzeń

Ponad **400** sprzedanych domów i mieszkań

Prawie **10** lat na rynku

Do rezerwacji wystarczy **10 000** zł

Inwestycje finansuje i zabezpiecza **Bank PKO BP**

DOM100.EU
NOWE DOMY I MIESZKANIA

6 zakończonych inwestycji

5 inwestycji w trakcie realizacji

należymy do
Polskiego Związku Firm Deweloperskich

PZFD
Polski Związek Firm Deweloperskich

Nasze inwestycje w Zabrzu

mieszkania od
33 m² do 79 m²

2 pokoje od
179 000 zł



Mieszkania Zabrze Grzybowice

apartamenty od
43 m² do 124 m²

3 pokoje od
249 000 zł



Apartamenty Zabrze Centrum

512 408 409 **dom100.eu** **534 300 409**

eprasa.pl 580ffa4e23

Ewangelia w sieci

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Od rozpoczęcia pandemii znaleźć można w internecie wiele ogólnopolskich aktywności religijnych, także prowadzonych przez księży czy całe zakony. Na popularności zyskał m.in. ks. Teodor Sawielewicz, wikary z dolnośląskiej Oleśnicy, który na codziennym różańcu na kanale Teobańkologia codziennie gromadzi dziesiątki tysięcy internautów. Dużą popularnością w skali kraju cieszą się też kazania salezjanina ks. Dominika Chmielewskiego, wiele osób odtwarza dawne nauczania zmarłego przed rokiem ks. Piotra Pawlukiewicza. Inni kapłani też w miarę swych możliwości i zdolności starają się *on-line* służyć wiernym w swoich lokalnych podwórkach.

Pochodzący z podgliwickich Czechowic i parafii św. Jerzego w Łabędach ks. Marek Konowol, do rokitnickiej parafii trafił we wrześniu ubiegłego roku. W tym krótkim czasie dał się poznać wiernym jako duszpasterz niezwykle życzliwy i niemal zawsze uśmiechnięty. – *Moja droga do kapłaństwa wcale nie była taka oczywista. Do początku szkoły podstawowej miałem duże opory z chodzeniem do kościoła. Rodzice i dziadkowie dzielili się oczywiście ze mną świadectwem swojej wiary, ale mnie jakoś nie ciągnęło na msze święte. Wszystko nagle odmieniło się wraz z przyjęciem przeze mnie I komunii świętej. Zacząłem coraz częściej zaglądać do świątyni, a niedługo potem zostałem ministrantem* – wspomina ks. Marek, który w czerwcu będzie obchodził 10-lecie przyjęcia święceń kapłańskich.

Jak dodaje, wybór drogi życiowej był bardzo przemyślaną decyzją, do której długo dojrzewał. Widział się bowiem w życiu małżeńskim i rodzinnym, ale ostatecznie poczuł w sercu powołanie do kapłaństwa. Gdy przyjmował święcenia, nawet nie podejrzewał, w jakich warunkach przyjdzie mu za dekadę głosić Ewangelię i samemu zmagać się z covidem tak wiernych, jak i „swoim".

– *Pomysł na wykorzystanie mediów społecznościowych do ewangelizacji zrodził się we mnie przed rokiem, gdy byłem jeszcze wikariuszem w parafii w Miasteczku Śląskim. Tam właśnie do wikarego należało prowadzenie rekolekcji szkolnych dla dzieci i młodzieży, a że szkoła pracowała w trybie zdalnym, postanowiłem nagrać owe nauki i udostępnić je na kanale Youtube oraz na Facebooku. Początki oczywiście nie były łatwe, musiałem się przestawić na mówienie do kamerki w telefonie zamiast do żywych wiernych. Na szczęście zawiązała się nawet taka kilkuosobowa grupa młodych ludzi, która pomagała mi to wszystko ogarnąć. Jeden odcinek nagraliśmy w klasztorze w Prudniku, drugi na Jasnej Górze, a w trzecim różne sceny biblijne odgrywali sami uczniowie. Równocześnie transmitowałem msze święte i nabożeństwa. Po komentarzach wiernych widziałem, że pomysł się sprawdził* – wspomina kapłan.

Potem nastały wakacje i wydawało się, że wirus jest w odwrocie, niemniej internetowy kanał z *nieKazaniami* nie został zawieszony. Samej nazwy kanału ksiądz postanowił nie zmieniać nawet po przejściu do nowej parafii właśnie w Zabrzu-Rokitnicy, jedynie domową scenografię nagrań wzbogacił o szyb górniczy, by w ten sposób nawiązać do historii nowego miasta swej posługi. Jesienią okazało się też, że wraz ze wzrostem zakażeń potrzeby są znacznie większe. Ks. Marek w uzgodnieniu z proboszczem ks. Zygfrydem Sordonem zaczął więc transmitować trzy niedzielne msze, zaś w czasie Wielkiego Postu także Drogę Krzyżową z kościoła i nabożeństwo Gorzkich Żali z głoszonym przez niego kazaniem pasyjnym. Niezależnie od transmisji na żywo, nagrane odcinki zamieszczane są potem na stałe w internecie, by każdy parafianin mógł po nie sięgnąć w dowolnej chwili.

Był jednak moment, kiedy nie tylko owe transmisje, ale życie kapłana stanęło pod znakiem zapytania. Wspomnianej jesieni sam zachorował na covid-19, wraz z proboszczem i księdzem rezydentem. Zaczął umieszczać w internecie nagrania, w których opowiadał, jak się czuje i co przeżywa. – *Nie powiem, na początku choroby był stres i niepewność, bo mimo młodego wieku zmagam się też z innymi dolegliwościami zdrowotnymi. Dzięki Bogu u mnie covid przebiegał dość łagodnie. Ale nie po to mówiłem o tym publicznie, by się nad sobą rozczulać, tylko by wlać nadzieję i spokój w serca innych parafian, przerażonych i wystraszonych sytuacją wokół nas. Chciałem pokazać, że tę chorobę można przejść i nie musi ona zawsze oznaczać spraw ostatecznych. Aczkolwiek na spotkanie z Panem Bogiem zawsze musimy być gotowi, zwłaszcza w tym wymiarze duchowym* – podkreśla ks. Marek. Jak dodaje, udało mu się wrócić do pełni zdrowia i nie odczuwa żadnych poważniejszych powikłań. – *Wróciłem też do rekreacyjnego biegania, bo lubię sport. I wciąż potrafię pobiec z Rokitnicy aż do Tarnowskich Gór, a czasem i z powrotem. Pokonuję dystans do 20 kilometrów. Dzięki temu staram się odbudowywać odporność i sam namawiam też do tego wiernych* – dodaje.

Kapłan odbiera wiele sygnałów od parafian wskazujących, że jego ewangelizacja poprzez internet jest doceniana. Parafianie nie tylko oglądają transmisje i nagrane odcinki, ale także piszą komentarze i wysyłają do niego e-maile. Ks. Marek zwraca jednocześnie uwagę na niezwykle istotny aspekt. Chodzi bowiem o to, by oglądanie mszy i nabożeństw w internecie nie przysłoniło nam istoty żywego i osobistego uczestniczenia w sakramentach, które są kluczowe w naszej drodze ku zbawieniu.

– *Jest to dla mnie ważne, kiedy widzę rosnącą liczbę subskrybentów i widzów transmisji. Cieszę się, że mogę pomóc w spotkaniu z Panem Bogiem on-line, w internecie. Z pewnością jest to jednak rozwiązanie czasowe, z niecierpliwością czekam na ten moment, kiedy wszyscy będziemy mogli spotkać się w świątyni podczas liturgii z żyjącym w sakramentach Jezusem Chrystusem* – podkreśla kapłan.

PRZEMYSŁAW JARASZ

ŻYCZENIA





eprasa.pl 580ffa4e23

Zmieniły się zasady korzystania z podstawowej opieki zdrowotnej

Jak się rejestrować?!

Od 16 marca obowiązują nowe zasady korzystania z podstawowej opieki zdrowotnej. Lekarz pierwszego kontaktu nie może (poza nielicznymi wyjątkami) narzucić nikomu wizyty w formie teleporady, co było reakcją na liczne skargi pacjentów. Niestety część placówek ignoruje nowe zasady...

Takie sygnały dostaliśmy z poradni Sanprom (ul. 3 Maja 59) i Therapeutica (ul. Jordana 2). W pierwszej z nich leczy się 75-letnia, schorowana kobieta, której syn zadzwonił do nas w tej sprawie. – *Mama chciała w poniedziałek zarejestrować się na wizytę do lekarza, który przyjmuje w tej przychodni we wtorki i piątki. Zaniepokoiła ją spuchnięta i sina noga, tym bardziej, że od dłuższego czasu ma kłopoty z krążeniem krwi. Od rejestratorki usłyszała jednak, że może to być jedynie teleporada, na którą dodatkowo musi dostarczyć... zdjęcie chorej nogi. Zalecenia od lekarza odnośnie leczenia mama miała otrzymać dopiero w piątek, po przeanalizowaniu fotografii!* – mówi oburzony zabrzanin. Pomijając fakt, że seniorka nie dysponuje urządzeniami, za pomocą których mogłaby takie zdjęcie wykonać, a co dopiero przesłać na adres poradni, sprawa była o tyle nagląca, że już w styczniu tego roku, po innej teleporadzie i telefonicznym zaleceniu przyjmowania leków w tej przychodni, trafiła ona do szpitala. – *Mama zadzwoniła, że bardzo źle się czuje i ma zawroty głowy, jednak do lekarza jej nie skierowano. Przez telefon zaordynowano jej jakieś leki, jednak stan jej tak się pogorszył, że po powrocie z pracy wezwaliśmy pogotowie* – relacjonuje przebieg tamtych wydarzeń syn. – *Karetka zawiozła mamę do szpitala klinicznego i dopiero, gdy tam zainteresowano się i skontaktowano z przychodnią, w której tak potraktowano mamę, rejestratorka sama poprosiła, by pacjentkę przyjęto na oddział* – mówi zabrzanin.

Chcieliśmy w przychodni zweryfikować słowa naszego Czytelnika. Jednak po niewiele wnoszącej do sprawy rozmowie z rejestratorką, która próbowała nam wmówić, że o formie wizyty (osobista czy teleporada) nie decyduje pacjent, a wyłącznie lekarz, poprosiliśmy o kontakt z Elżbietą Mizgałą, kierowniczką placówki. Niestety, po chwili oczekiwania usłyszeliśmy, że nie ma ona czasu na rozmowę z nami. – *To pacjent wybiera, jaką formę wizyty preferuje* – słyszymy za to w katowickim oddziale Narodowego Funduszu Zdrowia. – *Teleporady udziela się obligatoryjnie jedynie, jeśli zachodzi uzasadnione podejrzenie zakażenia sars–cov 2.*

Jednak właśnie z takiej formy mamy prawo skorzystać, jeśli potrzebne nam jest zaświadczenie o stanie zdrowia, zlecenie na test covidowy, e-zwolnienie, e-skierowanie do specjalisty, czy e-recepta. Tymczasem – jak twierdzi nasz kolejny Czytelnik – w poradni w Rokitnicy nie jest to takie proste, bo ponoć tam telefoniczny kontakt w tych konkretnych przypadkach nie wystarcza. – *Zamontowali sobie w przychodni taką skrzynkę, do której mamy wrzucać kartki z naszymi „prośbami". Obok informacji, czego oczekujemy, mamy podawać tam swoje dane osobowe. A to w dodatku w dobie pandemii naraża starsze osoby na kontakt z chorymi w przychodni!* – denerwuje się mężczyzna. Kierownik placówki, dr Dariusz Czaczka nie wymiguje się od bezpośredniej rozmowy. Spokojnie tłumaczy, że skrzynkę zamontowano na wyraźną prośbę i dla wygody pacjentów, którzy wolą tę formę kontaktu od telefonu. – *Forma telefoniczna jest możliwa, jednak z przyczyn ściśle technicznych głównie dla tych, którzy proszą o przepisanie 1-2 stale przyjmowanych leków* – tłumaczy spokojnie. – *Niemożliwym jest, by pacjent przez pół godziny blokował telefon, tłumacząc o jakie leki mu chodzi, gdy ma ich sporo, bo będzie to ze szkodą dla innych czekających na połączenie. Poza tym pacjenci często zamiast nazwy leku podawali nam nazwę producenta, czy nie pamiętali dawki* – Czaczka wyjaśnia, że w takich wypadkach proponuje się pacjentom, bądź teleporadę (bo lekarz który ma dostęp do kartoteki pacjenta, a w dodatku w odróżnieniu od rejestratorki, jest fachowcem w dziedzinie medycyny), bądź właśnie dostarczenie kartki z nazwą leku, imieniem i nazwiskiem oraz adresem. Adres jest konieczny, bo część nazwisk, a nawet imion się powtarza (przykładowo jest ponoć aż sześciu Krzysztofów Nowaków!). Jednocześnie lekarz dementuje, jakoby przychodnia żądała innych danych, poza tymi, które znajdują się przecież na każdej kopercie wrzucanej do skrzynek pocztowych. – *Nasz pojemnik niczym nie różni się od zwykłej skrzynki pocztowej* – mówi. – *Jest tak samo zamykany na kluczyk, który jest w posiadaniu przychodni. Kartki są codziennie wyciągane i po dezynfekcji pod lampą odkażającą, analizowane i ewentualnie porównywane z kartoteką. Potem już tylko pacjent otrzymuje kod e-recepty.*

Wracając do wizyt w przychodniach w tradycyjnej formie to lekarze nie mają prawa ich odmawiać, jeżeli sam pacjent (a w przypadku dziecka czy osoby ubezwłasnowolnionej – opiekun prawny) nie wyrazi na to zgody. A prawo do takiej wizyty mamy także, przy pogorszeniu się stanu zdrowia w chorobie przewlekłej lub przy wystąpieniu nowych jej objawów. Również jeśli podejrzewamy chorobę nowotworową lub jest to pierwsza wizyta u danego lekarza. W żadnym wypadku lekarz nie ma też prawa nie przyjąć osobiście dziecka w wieku poniżej 6 lat. Ponadto poradę w takich nagłych przypadkach mamy prawo otrzymać w dniu zgłoszenia, lub (za naszą zgodą) najpóźniej na drugi dzień.

Wszelkie nieprawidłowości w tym zakresie można zgłaszać do NFZ, rzecznika praw pacjenta lub na ogólnopolską infolinię 800 190-590. **(eska)**



eprasa.pl 580ffa4e23

Zabrzanin przez dwadzieścia lat tworzył 300-stronicowy komiks

Jest takie miasto

Marek Turek, urodzony w Zabrzu w 1970 roku jeden z najoryginalniejszych polskich artystów komiksowych, będzie miał jutro (2 kwietnia) premierę swego olbrzymiego dzieła, które w formie zeszytowej wystartowało w 2001 roku. *Fastnachtspiel* wraz z nową, piątą częścią ujrzy światło dzienne dopiero teraz w specjalnym wydaniu zbiorczym przygotowanym przez Wydawnictwo 23 – *Komiksy z dziwnej Polski*. Dzieło Turka to awangardowy scenariusz, oniryczna fabuła czerpiąca z Franza Kafki i ekspresyjna, specyficzna kreska.



Jest samoukiem. Rysował od przedszkola i maniakalnie kolekcjonował komiksy, a na poważnie sam zaczął je tworzyć w 1992 roku. Robił okładki płyt i książek oraz pojedyncze ilustracje i powoli stawał się znany w środowisku. Kultura Gniewu wydała jego trzy tzw. pełnometrażowe albumy: *Bajabongo*, *NeST* i *Bellmer. Niebiografia*. Część jego krótkich form trafiło do antologii *Międzyczas*, wydanej w 2007 roku przez Timof Comics. Potem jego utwory były w innych zbiorach, takich jak: *Sceny z życia murarza, Niczego sobie – komiksy o mieście Gliwice, Śląski Wyspiański, Fest czy Paronomazja*. Krótkie jego komiksy ukazywały się także w Czechach, Słowenii, Chorwacji, Ukrainie, Rosji, Macedonii, USA i we Włoszech. Turek pisze również artykuły dotyczące komiksów, prowadzi bloga. A pracuje po prostu w... fabryce. – *Od zawsze byłem zwykłym robotnikiem* – mówi bez nuty zażenowania. – *Przez osiem lat pracowałem w zakładzie ceramicznym Jopka w Zabrzu. Tu mieszka akurat połowa mojej rodziny, a ja akurat osiadłem w Gliwicach i dalej jestem „robotnikiem”. Praca w zakładzie przemysłowym nie zaprząta mi w czasie wolnym głowy, więc prywatnie mogę w pełni oddać się twórczości i wymagającej technicznie pasji. Z samego rysowania komiksów nie da się wyżyć, nawet w Warszawie, bo to niszowa działalność. Moi znajomi, którzy zawodowo pracują jako graficy czy plastycy, nie są w stanie po godzinach takiej pracy oddawać się w pełni komiksowej pasji. A ja dzięki „układowi fabrycznemu” mam na to ciągle czas, siły i ochotę. Samo narysowanie tylko jednej strony komiksu, już po opracowaniu pomysłu i szkicu, to czasem kilka godzin, a czasem kilka dni pracy.*

Pierwsze części olbrzymiego dzieło *Fastnachtspiel* Turek zaczął pisać pod koniec lat 90. Na początku były to pojedyncze rysunki, karty, potem dopiero krótkie opowiadania, które wydawane były fragmentarycznie w różnych zeszytach. Całość zebrana została w cztery główne tomy, a teraz – po dopisaniu (narysowaniu) piątego – ukaże się wreszcie w całości. Dzieło cechuje ekspresjonistyczna czarno-biała grafika, celowo zniekształcone postacie oraz surrealistyczna fabuła. Ale metafizyka łączy się tutaj z groteską, a fikcja plącze z jakby znanymi nam skądś faktami. Akcja osadzona została w niezwykłej miejscowości stworzonej po nastaniu końca świata. W mieście tym świeci mechaniczny księżyc, a żyją tam tak osobliwe istoty jak: Człowiek o Dziwnym Spojrzeniu, archanioł Rivanol, Śpiewacze, golem Zygmunt, Tobiasz Przeklęty, członkowie Stowarzyszenia Anonimowych Męczenników oraz Zadziwiający Pan Burmistrz, który sprawuje rządy. I rozgrywają się tam nie mniej pokręcone i zaskakujące historie. – *To jest niejako podsumowanie dwudziestu lat (jasne, że z przerwami) żmudnego dłubania, szlifowania, poprawiania i precyzowania pewnej historii, która oczywiście jest odzwierciedleniem tego co przez ten czas przeżyłem, przemyślałem, poznałem. Nie ma jednak dosłownych analogii. Tak jak nie ma odniesienia do miejsca akcji – to może być jakakolwiek metropolia, ze swymi blokami, ulicami i dziwnymi ludźmi. Oczywiście czuje się, że to duża aglomeracja przypominająca Śląsk, ale nie chodzi o żadną dosłowną miejscowość. Ja w realu mieszkam w Gliwicach, ale by być w Zabrzu to wystarczy, że przejdę na drugą stronę ulicy. Żyjemy tu właśnie w takim jednym dużym mieście. Zarówno w warstwie fabularnej, jak i graficznej „Fastnachtspiel” zawiera wiele odniesień do historii, mitologii i sztuki, w każdym z opowiadań ukryte jest drugie dno wymagające od czytelnika znajomości pewnego kodu kulturowego. Ale wolę kilkuset czytelników, którzy świetnie się bawiąc wracają kilka razy do opowiadanej przeze mnie historii, niż kilka tysięcy takich, którzy po prostu oglądają sobie rysuneczki.*

Turek prócz poważnych artystycznie i wymagających od czytelnika zaangażowania tworzy także lżejsze prace. Akurat od dwóch lat wraz z przyjaciółmi współtworzy *Wydział 7* – nieco „popową” serię o paranormalnych śledztwach w czasach PRL-u prowadzonych przez specjalną grupę MSW, w których odnaleźć można odniesienia do Archiwum X, czy takich postaci jak Hellboy i nasz rodzimy kapitan Żbik. Te komiksy są dostępne w księgarniach i można je bez problemu nabyć. Z kolei ponad 300-stronicowy *Fastnachspiel* wypełniony niepokojem, lękiem, subtelną grozą i surrealizmem będzie do zdobycia jedynie w specjalistycznych księgarniach Warszawy, Poznania i Krakowa oraz w sieci internetowych dostawców skupionych m.in. pod adresem wydawnictwo23.pl. **(jak)**

ŻYCZENIA

Z okazji nadchodzących
Świąt Wielkanocnych
zdrowia, wszelkiej pomyślności
oraz sukcesów
w życiu prywatnym i zawodowym
Mieszkańcom i Ich Rodzinom

życzą

ZSM

Zarząd, Rada Nadzorcza oraz Pracownicy
Zabrzańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Czytaj, wygraj

Myśli ważne



Ksiądz Józef Tischner dla wielu był wzorem postępowania, drogowskazem, ale też nauczycielem czy tłumaczem życia, spraw duchowych i doczesnych. Potrafił w prosty i przekonywujący sposób przekazać zawiłości świata.Od 21 lat nie ma go już wśród nas, ale dla wielu słuchaczy i czytelników, katolików, a nawet osób innych wyzwań i ateistów stał się przewodnikiem. Przez swoje teksty nadal uczy nas patrzenia na świat, w którym sprzeczności nie znikają, ale mogą się harmonizować. Skłania do refleksji nad tym, co jest naprawdę ważne. Przekonuje, dlaczego należy dbać o wolność i jak z niej mądrze korzystać.

I właśnie na czas Wielkiej Nocy i wielkich przemyśleń proponujemy lekturę jego 21 tekstów. Wyboru dla wydawnictwa Znak najważniejszych i najbardziej aktualnych esejów, które pomagają rozumieć otaczającą nas rzeczywistość dokonał Wojciech Bonowicz. I nie ma co długo się namyślać, aby je zdobyć za darmo – wystarczy tylko dzisiaj (1 kwietnia) wysłać do naszej redakcji e-maila (promocja@gloszabrza.pl) z dopiskiem *Tischner*. **(jl)**

eprasa.pl 580ffa4e23

Wielka Droga

Cenne, bezcenne

Podobnie jak rok temu tak i teraz pandemia uniemożliwia przeprowadzenie masowych procesji Drogi Krzyżowej. Tę przeżywać będzie można kameralnie, w ciszy. I może to właśnie okazja, by przyjrzeć się bliżej artystycznym wizjom tego biblijnego misterium. Każdy z cykli w każdym zabrzańskim kościele, to swoiste dzieło sztuki. Który z nich najpiękniejszy? Który najlepiej oddaje męczeństwo i śmierć Jezusa? Tego nie da się ocenić. Na pewno natomiast największa Droga Krzyżowa znajduje się w kościele św. Franciszka (Zabrze-Zaborze, ul. Wolności 446). Poznajemy ją dzięki Dariuszowi Walerjańskiemu, historykowi, pasjonatowi dziejów Zabrza, przewodniczącemu komisji kultury i dziedzictwa Rady Miasta. Tradycyjnie jest przewodnikiem po naszej serii, w której przedstawiamy miejsca, zjawiska, obiekty czy przedmioty tak cenne dla naszego dziedzictwa, że aż bezcenne.

Rzeźby czy obrazy lub miejsca oznaczone krzyżami przedstawiające mękę Chrystusa w formie czternastu stacji zaczęły się pojawiać w wystroju kościoła dopiero w 1741 roku za sprawą św. Leonarda z Porto Maurizio, który za zgodą papieża Benedykta XIV wprowadził ja do rzymskiego Koloseum. – *Kiedy będziemy oglądać jakąkolwiek Drogę Krzyżową warto także pamiętać, że tylko dziewięć stacji ma swoje bezpośrednie oparcie w biblijnym opisie Męki Pańskiej. Stacje III, IV, VI, VII i IX są jedynie wywnioskowane z tekstów biblijnych i źródeł pozabiblijnych. Dla nas dzisiaj to nierozłączna całość, zarówno pod względem wiary, jak i wizji artystycznej, ale nie od razu tak było* – mówi Dariusz Walerjański.

Niektóre z zabrzańskich Dróg Krzyżowych mają charakter zabytkowy i są niezwykle interesującymi dziełami sztuki plastycznej. Wśród nich wyróżnia się praca Antona Figla z Monachium z 1941 roku o charakterystycznej złotej poświacie, która znajduje się w kościele św. Józefa. – *Bardzo ciekawe i godne uwagi jest również współczesne, bo z początku XXI wieku, dzieło zabrzanina Antoniego Cygana, byłego rektora Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach, w kościele św. Pawła Apostoła w Pawłowie. To droga, którą jak sam artysta opisywał została namalowana „szeptem" i kiedy się ją ogląda w ciszy i zadumie przenosi nas do Jerusalem z czasów Jezusa Chrystusa* – mówi historyk.

Wśród zabrzańskich Via Crucis na szczególną uwagę zasługę natomiast zespół obrazów z kościoła św. Franciszka wybudowanego w latach 1884–1885 za sprawą ks. Teofila Schoneicha. Jej autorem jest Joseph Fahnroth, malarz urodzony w Głuchołazach (Opolszczyzna). Sztuki plastycznej uczył się początkowo w Prudniku, a następnie od 1862 roku studiował na Królewskiej Akademii Sztuk Pięknych w Monachium. Był uczniem Johanna von Schraudolpha, Carla Theodora von Piloty i Wilhelma von Dieza – przedstawicieli realistycznego historyzmu. W 1874 roku powrócił do Głuchołaz, a potem osiadł we Wrocławiu, gdzie założył pracownię. Szybko dał się poznać jako dobrze wykształcony malarz, wyznający idee tzw. szkoły nazareńczyków specjalizujących się w malarstwie religijnym adresowanym głównie dla kościołów.



DARIUSZ WALERJAŃSKI

– *W 1880 roku przesłał biskupowi wrocławskiemu Heinrichowi Forsterowi zbiór fotografii swoich obrazów wraz z życiorysem, prosząc o poparcie jego talentu* – mówi Walerjański. – *Przekonywał, że chce swym malarstwem zapisać nową epokę artystyczną w kościołach Śląska. Czas pokazał, że taka sposobność się szybko nadarzyła i po wielokroć powtarzała. W wielu świątyniach regionu możemy odnaleźć obrazy jego autorstwa. Są np. w Bytomiu, Jesionnej, Wrocławiu, Babicach, Prudniku, Siemianowicach Śląskich, Dankowicach, Bożnowicach, Rudziczce, Nasalach czy Świętochłowicach. Malował głównie postacie świętych oraz Drogi Krzyżowe. Wszystkie były jak na XIX wiek niezwykle nowoczesne, ale tradycyjnie ręcznie malowane na płótnie i ozdobnie oprawiane.*

Droga Krzyżowa w św. Franciszku została u niego zamówiona wraz z innym wyposażeniem kościoła. Joseph Fahnroth wykonał wszystkie znajdujące się w nim obrazy w tym również dla ołtarza głównego z przedstawieniem wizji św. Franciszka przed Ukrzyżowanym Chrystusem. Wszystkie wraz z Drogą Krzyżową mimo swej „nowoczesności" mają cechy neogotyckie. Sama wizja męki jest raczej konwencjonalna, mocno wyrazista, pełna koloru, mocnych barw oraz efektów świetlnych co jest jednym z wyróżników malarzy z kręgu nazareńczyków. Postacie są misternie ubrane o uduchowionych rysach twarzy. To co niezwykle wyróżnia tę Drogę Krzyżową to jej… rozmiar. – *Jest największą w Zabrzu* – mówi Dariusz Walerjański. – *Z powodu rozmiarów obrazy umieszczone są na wysokości prawie trzech metrów na ścianach w nawach bocznych. Cały cykl poświęcony został dokładnie 21 marca 1886 roku. Artysta miał wtedy 48 lat.* **(mg)**

ŻYCZENIA



eprasa.pl 580ffa4e23

Wesołe jajka



Od 13 lat Dzielnicowy Ośrodek Kultury w Pawłowie (Zabrze, ul. Sikorskiego 114) organizuje konkurs na najładniejszą pisankę. Mimo pandemii impreza cieszy się wielkim zainteresowaniem i organizowana jest wystawa, z której zdjęcia trafiają do mediów społecznościowych. W tym roku nadeszło już ponad sto prac: część wykonywana była przez dzieci i młodzież w szkole, a dorośli robili ozdoby w domu.

– *Kiedyś były one tworzone w większości u nas w DOK-u, wystawa była masowo odwiedzana, a rozdanie nagród połączone było z warsztatami* – mówi Joanna Chmiel, kierownik placówki. – *Mimo, że tych atrakcji teraz nie ma, pisanki na wystawę ciągle są przynoszone. Jury zatem zbierze się dopiero po świętach. A na samą Wielkanoc chcemy dostarczone cacka pokazać na naszej stronie internetowej.*

Konkurs odbywa się ramach ekologicznego programu *Śmieci pod lupą, czyli ekologiczny Pawłów* i dokładnie chodzi w nim o wykonanie „ekopisanki". Ozdoba powinna zatem powstać z naturalnych materiałów, najlepiej z odzysku, czyli… odpadów, bądź z takich produktów, które da się bez problemu utylizować. Z przeróżnych tworzyw powstają zarówno dzieła wymagające wielkiej precyzji i zastosowania doskonałej techniki, jak i proste, czasem wesołe, zabawne elementy i przedmioty wystroju świątecznego stołu. Są to typowe pisanki, jak i ciekawe postaci czy zwierzątka wpasowane w kształt wielkanocnego jajka. **(jak)**

ŻYCZENIA





Wielka aukcja szkoły katolickiej na rzecz kenijskich slumsów

Rozmawiali i pomogli





4640 złotych udało się zebrać społeczności zabrzańskiego Zespołu Szkół Katolickich na rzecz szkoły Mathare Light Centre ze slumsów Nairobi (Kenia). To rekord zabrzan w trakcie współpracy z fundacją Good Network. Rozmawiasz – Pomagasz, kojarzącej placówki oświatowe bogatych i biednych stron całego świata.

– *Nasza akcja charytatywna ruszyła 22 marca i trwała tylko pięć dni* – mówi Małgorzata Kamska, nauczycielka informatyki w zabrzańskiej szkole. – *Uczniowie wykonywali ozdoby wielkanocne, które potem były licytowane za pośrednictwem facebooka. Przystępując do prac liczyliśmy na zysk rzędu tysiąca złotych, ale pod młotek poszło prawie sto fantów i zdobyliśmy w przeliczeniu prawie 1200 dolarów! Takiego zaangażowania nie było jeszcze w historii naszych szkolnych partnerskich akcji. To dla najuboższych mieszkańców Nairobi olbrzymia suma, bo tam trzyosobowa rodzina musi się utrzymać za 30 dolarów miesięcznie! Pieniądze trafiają jednak nie do ich kieszeni tylko bezpośrednio na konto szkoły, co koordynuje i kontroluje Good Network.*

Szkoła katolicka nawiązała kontakt z tą fundacją ponad cztery lata temu. Ideą organizacji jest prowadzenie między szkołami lekcji *on-line* w obcym języku (najczęściej po angielsku) i poznawaniu kultur różnych krajów, ich historii i teraźniejszości. Kojarzenie szkół z państw o różnej zasobności obywateli wyzwala także społeczne akcje finansowe. Szkoła Katolicka za pierwszym razem rozmawiała i pomagała szkole z Malawi. Wtedy udało się zebrać na jej rzecz tylko kilkaset złotych, co jednak i tak dla uczniów z Afryki wschodniej było dużym zastrzykiem. Potem zabrzanie wspierali szkoły z Kenii i Nikaragui. Za każdym razem zbierano coraz większe sumy. Poprzednio dzięki loterii nieużywanych zabawek ze sprzedanych losów uzbierało się ponad tysiąc złotych. – *Teraz padł rekord* – cieszy się Małgorzata Kamska. – *Trudno go będzie pobić... Nie wiem co miało na to wpływ: czy siła świąt wielkanocnych, czy nadmiar czasu spędzanego w domu z powodu epidemii w gronie rodzinnym i możliwość przeznaczenia go na „ręczne robótki", czy może potrzeba społecznej solidarności w dobie koronawirusa? Wczoraj (31 marca) odbyliśmy wspólną dużą lekcję-spotkanie naszych uczniów z wychowankami Mathare Light Centre. Było wiele wzruszeń, ale też i radości z każdej ze stron.*

Kameralnych, bardziej typowych lekcji uczniów głównie klas szóstych Katolickiej Szkoły Podstawowej było w ciągu roku wiele. Kilka razy niestety nie udawało się połączyć z Nairobi, czasem też znikał obraz. Dla społeczności slumsów komórka nie jest dobrem nieosiągalnym, ale sieć internetowa już tak. Zważywszy na to, że ściany ich szkoły są z dziurawej blachy, a toaleta powstała dopiero w tym roku – to nie powinno to dziwić. Pomiędzy lekcjami szkoły i uczniowie wymieniali się zdjęciami (w tym m.in. z aukcji wielkanocnych ozdób) i e-mailami. Wszystko odbywało się oczywiście w języku angielskim, choć imiona dzieci i młodzieży z Afryki nawet pisane naszym alfabetem brzmiały jak nie z tego świata. Mathare Light Centre zresztą też jest jak z innej planety, mimo że samolotem to bliżej niż do Nowego Jorku.

I ciekawostka na koniec: większość prac sprzedanych na szkolnej aukcji nie została odebrana przez kupujących. Wspólnie zdecydowano, że trafią one dziś (Wielki Czwartek) do domów opieki społecznej w Zabrzu. **(kub)**

eprasa.pl 580ffa4e23

na szklanym ekranie
HITY TYGODNIA

2 kwietnia (Wielki Piątek), godz. 22.35

Noe: Wybrany przez Boga – film przygodowy



Ekranizacja biblijnej opowieści o potopie. Bóg nakazuje Noemu zbudować ogromną arkę, która zapewni przetrwanie jemu, jego rodzinie i wszystkim stworzeniom, które znajdą się na pokładzie. Wszechmogący zamierza ukarać ludzkość, powodując gigantyczny kataklizm.

3 kwietnia (Wielka Sobota), godz. 22.05

Wkręceni – film przygodowy



Franek „Franczesko" Szpak, Zenobiusz „Fikoł" Kozioł i Tomek „Szyja" Zarówny razem pracują w śląskiej fabryce samochodów, razem spędzają wolny czas i razem zostają zwolnieni. Posiadacz najwyższej odprawy, Franek, zaprasza kolegów na szalony weekend w Warszawie. Gdy bez grosza wracają ze stolicy wypożyczonym autem z niemiecką rejestracją, po drodze kończy im się paliwo. Komendant Grygalewicz bierze ich za wyczekiwanych inwestorów z Niemiec.

4 kwietnia (Wielkanoc), godz. 22.30

Światło między oceanami – melodramat



Bohater wojenny Tom Sherbourne przyjmuje posadę latarnika na bezludnej wyspie u wybrzeży Australii. Wkrótce przybywa do niego ukochana żona, Isabel. Zakochani żyją szczęśliwie, lecz ich niespełnionym pragnieniem jest posiadanie dziecka. Miesiące starań, poronienia i pogłębiające się uczucie oddalenia zaczynają wpędzać Isabel w depresję. Wtedy do wybrzeży wyspy przybija mała łódź, na pokładzie której Tom znajduje niemowlę.

4 kwietnia (Wielkanoc), godz. 23.10

Diablo. Wyścig o wszystko – film sensacyjny



Pasją Kuby są szybkie samochody, zawrotna prędkość i ekstremalne wyścigi. Jego siostra Lena musi przejść bardzo kosztowną operację za granicą. Chcąc zdobyć potrzebne środki, chłopak postanawia brać udział w nielegalnych rajdach.

5 kwietnia (Poniedziałek Wielkanocny), godz. 21.55

Colombiana – film sensacyjny



Historia płatnej zabójczyni. Jej obsesją jest odnalezienie i zniszczenie ludzi, którzy zamordowali jej rodziców. Wśród morderców do wynajęcia Cataleya należy do najlepszych. Jest niezwykle skuteczna. Z każdym wykonanym zleceniem zabójczyni zbliża się do celu.

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ZABRZE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dzielnicy Maciejów w Zabrzu – 2 etap

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.), art. 39 ust. 1 pkt 2÷5 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2020 r. poz. 283 z późn. zm.) oraz uchwały Rady Miejskiej Zabrza nr XXXIII/428/08 z dnia 15 grudnia 2008 roku

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego 1 etapu obejmującego obszar miasta znajdujący się w dzielnicy Maciejów wraz z prognozą oddziaływania na środowisko,

w dniach od 12.04.2021r. do 14.05.2021 r. (włącznie)

w siedzibie Urzędu Miejskiego w Zabrzu, w Biurze Planowania Przestrzennego przy ul. Piastowskiej 11, pok. 1-3 (I piętro) w godz. 8^{00} do 15^{00} (tel. 32 37 33 580).

Z uwagi na obostrzeniaoraz zasady bezpieczeństwa sanitarnego chęć wglądu do wyłożonych materiałów należy zgłosić wcześniej telefonicznie pod nr **32 37 33 580** lub mailowo na adres: **sekretariat_bpp@um.zabrze.pl** w celu ustalenia terminu indywidualnego spotkania, podczas którego stosowane będą obowiązujące zasady bezpieczeństwa sanitarnego, w tym obowiązek zakrywania ust i nosa oraz zachowania dystansu społecznego. W przypadku zgłoszenia mailem, termin spotkania zostanie wysłany na adres e-mailowy nadawcy lub inny wskazany do korespondencji adres poczty e-mail. Projekt planu wraz z prognozą udostępniony będzie również na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Zabrze w zakładce: *Menu przedmiotowe / Planowanie przestrzenne / Dokumenty planistyczne w trakcie opracowania.*

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie, miejscowego planu rozwiązaniami odbędzie się w dniu **13.05.2021 r.** początek o godz. **16^{00}** w Ośrodku Działań Artystycznych przy ulicy Park Hutniczy 11.

Z uwagi na obostrzenia oraz zasady bezpieczeństwa sanitarnego w tym dopuszczalnej maksymalnej ilości osób mogących brać udział w dyskusji, spotkanie może być zorganizowane w grupach, o początku których zostaną poinformowane zainteresowane osoby. Chęć wzięcia udziału w dyskusji należy zgłosić telefonicznie pod nr **32 37 33 580** w godzinach 7:30 – 15:30 lub mailowo na adres **sekretariat_bpp@um.zabrze.pl** do dnia **11.05.2021 r.** i pozostawić dane kontaktowe. Dodatkowe informacje odnośnie dyskusji publicznej można uzyskać pod nr **32 37 33 580** w godzinach 7:30 – 15:30.

Podczas dyskusji publicznej stosowane będą obowiązujące zasady bezpieczeństwa sanitarnego, w tym obowiązek zakrywania ust i nosa oraz zachowania dystansu społecznego.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko istnieje możliwość składania uwag i wniosków.

Uwagi i wnioski należy składać na piśmie do Prezydenta Miasta Zabrze z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **8 czerwca 2021 r.** (włącznie).

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Prezydent Miasta Zabrze.

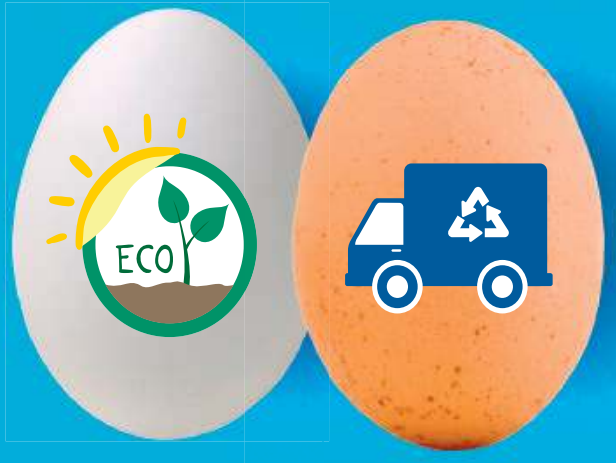
eprasa.pl 580ffa4e23

WESOŁYCH
Świąt

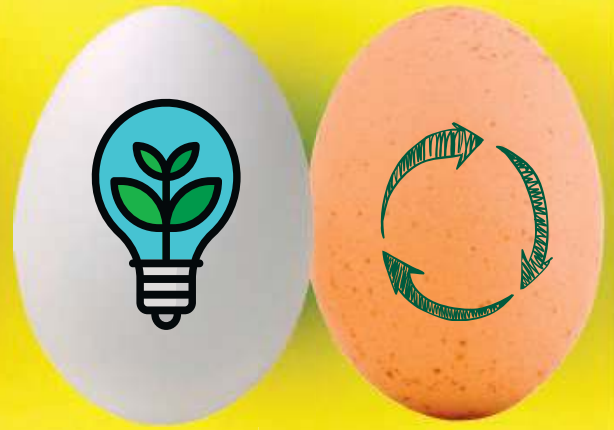
MYŚLIMY ALBA EKOLOGICZNIE

Z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych
życzymy wielu radosnych i ciepłych chwil,
odpoczynku przy rodzinnym stole
oraz mnóstwa pomyślności w życiu prywatnym
i zawodowym

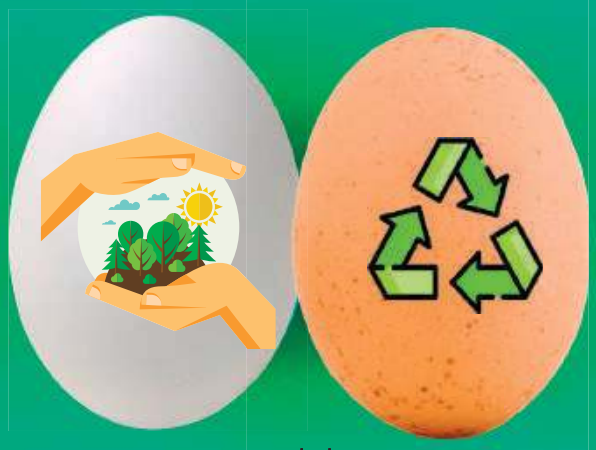
WPO ALBA S.A.



papier



plastik
metal



szkło

eprasa.pl 580ffa4e23

W STRONĘ NATURY

Starania o czyste powietrze, czyli jak Zabrze ogranicza niską emisję...

Ten paskudny pył

Kolejny sezon grzewczy praktycznie się zakończył. Na razie nie ma jeszcze szczegółowych danych co do pierwszych miesięcy tego roku, ale podsumowanie roku 2020 jest bardzo optymistyczne. W Zabrzu – mimo często alarmujących doniesień – spadło zdecydowanie średnie roczne stężenie pyłu zawieszonego PM10. Mniejsza jest także ilość dni w roku z przekroczonymi normami ilości PM10 w powietrzu (powyżej 100 jednostek). Zdecydowanie zmalała także ilość dni podczas których przekroczone zostały stężenia tego pyłu powyżej 150 jednostek. Również inne dane statystyczne zdają się potwierdzać, że jest coraz lepiej. To efekt działań zarówno gminy, jak i wprowadzania w życie nowych krajowych czy wojewódzkich przepisów, programów ekologicznych, ale i obostrzeń dotyczących ochrony powietrza.



UM ZABRZE

W samym tylko ubiegłym roku w Zabrzu na termomodernizacje budynków użyteczności publicznej wydano 112 milionów złotych. Różnego rodzaju remontom oraz ekologicznym działaniom budowlanym i inwestycyjnym poddanych zostało 179 takich obiektów. Wśród nich było to 90 placówek oświatowych: 76 termomodernizacje już wykonano, dziewięć inwestycji trwa, a pięć jest w przygotowaniu. W czterech obiektach pozostały do wymiany źródła ciepła.

Na budynki jednorodzinne (jako dofinansowanie) wydano prawie 46 milionów złotych. Wymieniono ponad 1,6 tys. źródeł ciepła, wykonano ponad 2020 termomodernizacji, zamontowano prawie 1430 odnawialnych źródeł energii. Na budynki wielorodzinne poszło ponad 100 milionów złotych. W samym tylko ubiegłym roku zlikwidowano w nich ponad tysiąc piecy (trzy lata temu nieco ponad 500, a dwa lata temu prawie 900). O rosnącej skali świadczą też sumaryczne kwoty – od 5,5 miliona złotych w 2018 do prawie 50 milionów w 2020. Ze środków budżetu miasta w ramach tzw. małego Programu Ograniczania Niskiej Emisji wymieniono prawie 11 tysięcy starych źródeł ciepła. Systematycznie wiele dużych wielorodzinnych domów podłączanych jest także do sieci ciepłowniczej. Na inwestycje i remonty w tym celu skierowano w ciągu ostatnich trzech latach prawie 26 milionów złotych i przyłączono prawie 30 dużych obiektów. A tylko w tym roku podpisano umowę wartą 40 milionów złotych! Dzięki niej do jesieni 2023 roku wyłączone zostaną z użytku lokalne kotłownie (węglowa na Helence i gazowa-olejowa w Rokitnicy) i automatycznie ich dotychczasowi klienci przejdą na ogrzewanie systemowe. Dokładnie do nowej nitki przyłączonych zostanie od razu na Helence 1231 odbiorców, a w Rokitnicy 1557. Nowa sieć ma jednak tak duże zapasy energetyczne, że w dalszej kolejności będą mogli z niej korzystać pozostali mieszkańcy obu dzielnic.

Ale zabrzańskie plany walki o czyste powietrze to także inne projekty oraz akcje. Już wiadomo, że w tym roku na Program Ograniczania Niskiej Emisji miasto przeznaczy w sumie prawie 60 milionów złotych. W jego ramach zaplanowano wymianę 225 kotłów i 270 termomodernizacji, likwidację 612 piecy, podłączenie do sieci ogrzewania 11 dużych budynków. W budynkach komunalnych za ponad 13 milionów złotych wykonanych zostanie 17 termomodernizacji. Cały czas funkcjonuje także program czyste powietrze przeznaczony dla właścicieli i współwłaścicieli domów jednorodzinnych. W ciągu ostatnich pięciu miesięcy miasto przyjęło 88 wniosków na dofinansowanie do wszelkich proekologicznych inwestycji i remontów. Szczegóły dotyczące tego programu oraz przyjmowanie wniosków odbywa się w biurze wydziału ekologii Urzędu Miejskiego (Zabrze, ul. Wolności 286, pokój 400a, tel. 32 37-33-445 oraz 32 37--33-488).

Walka o czyste powietrze toczy się także na poziomie urzędowych rozporządzeń oraz zakazów dotyczących użytkowania „trujących" urządzeń. Uchwała antysmogowa w województwie śląskim nakazuje np. wymienić kotły na paliwo stałe do końca tego roku. Kominek, piec kaflowy, piecokuchnia lub inne źródło ciepła na paliwo stałe, które nie osiąga sprawności cieplnej na poziomie 80 procent oraz nie posiada urządzeń zapewniających redukcję emisji pyłu musi być zlikwidowane do końca przyszłego roku!

Mianem niskiej emisji, często określanej w skrócie jako największe zło dla powietrza, określamy emisję pyłów i szkodliwych gazów na wysokości do 40 metrów. Zanieczyszczenia te pochodzą z domowych pieców grzewczych i lokalnych kotłowni węglowych, w których spalanie węgla odbywa się w nieefektywny sposób oraz z transportu spalinowego. Cechą charakterystyczną niskiej emisji jest to, że powodowana jest przez liczne źródła wprowadzające do powietrza niewielkie ilości zanieczyszczeń.

Niska emisja jest główną przyczyną powstawania smogu, który zwiększa zachorowalność oraz śmiertelność związaną z chorobami układu krążenia i oddychania. Do produktów spalania wpływających na występowanie niskiej emisji zaliczyć można gazy: dwutlenek węgla (CO_2), tlenek węgla (CO), dwutlenek siarki (SO_2), tlenki azotu (NOX), wielopierścieniowe węglowodory aromatyczne, np. benzo(a)piren oraz dioksyny, a także metale ciężkie (ołów, arsen, nikiel, kadm) i pyły zawieszone w tym PM10. Ów niezwykle szkodliwy dla zdrowia i życia tzw. „gruby pył" to mieszanina zawieszonych w powietrzu cząsteczek o średnicy nie większej niż 10 mikrometrów. To jedna piąta grubości ludzkiego włosa, może więc z łatwością docierać do górnych dróg oddechowych i płuc. W przypadku Polski normy dla pyłów PM10 są określone w następujących sposób: poziom dopuszczalny: 50 μg/m3 (dobowy); poziom informowania: 100 μg/m3 (dobowy); poziom alarmowy: 150 μg/m3 (dobowy). **(jak)**

Zielona koksownia

Zrekultywowany5-hektarowy teren po byłej koksowni Orzegów w Rudzie Śląskiej został oddany w ubiegłym tygodniu do użytku! Prace przy zagospodarowaniu pochłonęły ponad 21 mln zł i trwały trzy lata. Z gleby usunięte zostały metale ciężkie, cyjanki oraz związki ropopochodne, a cały obszar dawnego zakładu zaadaptowano na park z licznymi atrakcjami, m.in. tarasem widokowym, górką saneczkową, placami zabaw czy ścieżką dydaktyczną.

Najważniejszą częścią inwestycji było zneutralizowanie niebezpiecznych związków, które zalegały nie tylko w gruncie, ale i w wodach podziemnych. W dalszej kolejności uporządkowana została dzika roślinność. *– Istotną częścią przedsięwzięcia było zabezpieczenie ruin budowli po byłej koksowni, dzięki czemu stworzyliśmy unikalną ścieżkę dydaktyczną* – mówi Łukasz Urbańczyk, miejski konserwator zabytków.

Aby oczyścić teren, m.in. zastosowano jednocześnie technologię bioremediacji (usuwania zanieczyszczeń za pomocą żywych mikroorganizmów) i fitoremediacji (technologii wykorzystującej rośliny w procesie oczyszczania). **(jak)**


UM RUDA ŚLĄSKA

Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

eprasa.pl 580ffa4e23

PIŁKA RĘCZNA

Drugi transfer

SUPERLIGA MĘŻCZYZN Drugim, po Sebastianie Kaczorze, nowym graczem Górnika Zabrze w przyszłym sezonie będzie Piotr Rutkowski, z którym podpisano umowę ważną przez trzy lata, a więc do rozgrywek 2024/2025. Od czterech lat szczypiornista ten występuje w Piotrkowianinie Piotrków Trybunalski. Tymczasem Górnik ma za sobą kolejny zwycięski mecz w superlidze w ramach bieżącego sezonu. Zabrzanie pokonali Wybrzeże Gdańsk 29:24 (16:12), ale nie zmieniło to ich sytuacji w tabeli – od kilku kolejek tkwią na czwartym miejscu, bez perspektyw na poprawę swej sytuacji.

II LIGA Weekendowe spotkania w związku z nowymi pandemicznymi obostrzeniami, ograniczającymi rywalizację sportową do sportu zawodowego, zostały odwołane. Tym samym mecze SPR Górnik Zabrze – AZS Politechnika Kielce (mężczyźni) oraz Start Michałkowice – Nails Company Zabrze (kobiety) zostały przełożone na późniejszy, nieznany jeszcze termin. **(as)**

Rezerwa: dwa razy cztery

W kiepskich nastrojach będą święta spędzać młodzi piłkarze Górnika. Wprawdzie w przeciwieństwie do graczy I zespołu (czytaj na str. 15) nie muszą w weekend fatygować się na boisko, bo zaplanowany na Wielką Sobotę mecz z Zagłębiem II Lubin rozegrali awansem już wczoraj (31 marca), tyle że sromotnie to spotkanie przegrali. Podobnie zresztą jak kilka dni wcześniej starcie u siebie ze Ślęzą Wrocław.

III LIGA Grupa III: Górnik II Zabrze – Ślęza Wrocław 0-4 (0-1): Olejniczak (15), Pisarczuk (55-karny), Stępień (62), Dornellas (80); awansem: **Zagłębie II Lubin – Górnik II Zabrze 4-1 (2-1):** Sypek (8), Łakomy (14), Ratajczyk (60), Dudziński (61) – Lukoszek (36). **Tabela:** 1. Ruch Chorzów 22 spotkań, 56 punktów (bramki: 61-17);... 11. Górnik II 23, 27 (38-41).

OGŁOSZENIA



NIERUCHOMOŚCI

DO wynajęcia kawalerka, umeblowana, 40 mkw., + C.O. Bytom Stolarzowice. 32/286-77-51

NAUKA/PRACA

MATEMATYKA, CHEMIA– również przypadki beznadziejne, www.krzysztofcywinski.pl 608-138-035

RÓŻNE

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.–kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

ANTENY, monitoring, Canal Plus. Tel. 661429656

CYKLINOWANIE. 501-845-106

KOMPLEKSOWE remonty mieszkań gwarancje referencje. Tel. 506-810-360

NAPRAWA lodówek. Tanio. 32/273-46-02, 607-25-66-15

POŻYCZKI 32/260-00-33, 516-516-611. Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

PRZEPROWADZKI, wywóz rzeczy niepotrzebnych. 607-219-491

PRZEPROWADZKI. 601-412-166

REMONTY. 607-219-491



RTV -naprawy domowe 32/279-42-79, 605-285-957

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO-LAND
SKUP SAMOCHODÓW
601-480-570,
32/249-52-10

AUTO SKUP, transport, gotówka. 508-44-66-75

AUTO– SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430





ZABRZAŃSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

41-800 Zabrze • ul. Ślęczka 1a • Centrala: tel. 32/277-72-00
Sekretariat: tel. 32/277-72-17 · 277-72-18 lub 32/271-35-31 fax: 271-55-31
mail: sekretariat@zabrzezsm.pl www.zabrzezsm.pl

ZSM

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

1. Pełna nazwa zamawiającego:
   Zabrzańska Spółdzielnia Mieszkaniowa
   41-800 Zabrze, ul. Pawła Ślęczka 1a Regon: 000484854 NIP 648-000-85-58
   tel. 32 277-72-41,37,21; fax 32/271-55-31; e-mail: techniczny@zabrzezsm.pl

2. Przetarg nieograniczony na realizację zadań pn.:
   I. „Wymiana stolarki drzwiowej na zasobach Zabrzańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej".
   II. „Wymiana stolarki okiennej i drzwiowej (drzwi balkonowe) PCV na zasobach Zabrzańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej".

3. W przetargu mogą wziąć udział wykonawcy spełniający wymogi określone w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia.

4. Formularz zawierający SIWZ dla wyżej wymienionych zadań można odebrać w Dziale Techniczno-Eksploatacyjnym Zabrzańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Zabrzu przy ul. Pawła Ślęczka 8 w pokoju nr 6, po uprzednim dokonaniu wpłaty w kasie Spółdzielni bądź przelewem na konto ZSM nr **75-1020-2401-0000-0802-0039-7489**, cena formularza za zadanie wynosi : **400,00,-zł** (brutto).

5. Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę na jedno zadanie należy złożyć w Zabrzańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, 41-800 Zabrze, ul. Pawła Ślęczka 1a, pokój nr 12, I piętro (Sekretariat).
   Kopertę należy oznaczyć :
   Oferta dotyczy zadania pn.: jak w punkcie 2 niniejszego ogłoszenia
   Nie otwierać przed dniem 19.04.2021r przed godziną 10^{00}.

6. Termin składania ofert upływa dnia: **16.04.2021r o godzinie 14^{00}.**

7. Otwarcie ofert nastąpi w :
   Klubie „Kwadrat" Zabrzańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, 41-800 Zabrze, ul. Pawła Ślęczka 8 w dniu 19.04.2021r. o godz. 10^{00} dla zadania nr I i o godz. 10^{30} dla zadania nr II.

   Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr telefonu: 32/277-72-40/41/21

   Zabrzańska Spółdzielnia Mieszkaniowa zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu lub unieważnienia bez podania przyczyny.

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- *obsługa administracyjno-techniczna*
- *obsługa księgowo-finansowa*
- *obsługa prawna i doradztwo*
- *obsługa przez licencjonowanych zarządców*

Complex
BUDOWNICTWO OGÓLNE
RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczęść Boże 7, tel. 278-67-19
z6596

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

MPGK Sp. z o.o. w Zabrzu
ul. Klimasa 7
ul. Wolności 226
TEL. CAŁODOBOWY – 32 271 38 23

Jesteśmy firmą z długoletnią tradycją i doświadczeniem na rynku.
Oferujemy najwyższą jakość usług, konkurencyjne ceny oraz bezgotówkową organizację pogrzebów.

W swojej ofercie posiadamy:
- chłodnię i kaplicę
- usługi cmentarne i kremacyjne
- szeroki wybór trumien i urn
- krzyże, tabliczki, wieńce i palmy

FCC
z10386



eprasa.pl 580ffa4e23

Czy Górnik zgotuje beniaminkowi prawdziwie Lany Poniedziałek?

Pozdrowienia z Hiszpanii

Zawodnicy ekstraklasy swój czas i myśli będą dzielić między wielkanocnym stołem a piłkarskim boiskiem. Część drużyn zagra bowiem w Wielką Sobotę, a pozostałe – w tym zabrzański Górnik – na plac gry wybiegnie w drugi dzień świąt. Kto komu urządzi Lany Poniedziałek i będzie w pełni świętował?!



TWITTER.COM/GORNIKZABRZESSA

Krzysztof Kubica i Aleksander Paluszek pozdrawiają kibiców ze słonecznej Hiszpanii!

Zabrzanie do meczu z Wartą Poznań (5 kwietnia, godz. 12.30) bynajmniej nie przygotowywali się w komplecie, bo trzech jego zawodników wypełniało w przedświątecznym okresie swoje reprezentacyjne obowiązki. Przede wszystkim Alasana Manneh udał się w rodzinne strony, gdzie wziął udział w dwóch meczach Gambii w ramach eliminacji Pucharu Narodów Afryki: z Angolą (1-0) i Republiką Konga (0-1). W pierwszych z tych spotkań zagrał całą I połowę, w drugim wszedł na boisko w przerwie meczu. Dzięki osiągniętym wynikom jego narodowa drużyna zakończyła zmagania w grupie na pierwszym miejscu i awansowała do finałów mistrzostw kontynentu, które odbędą się na początku przyszłego roku w Kamerunie. Z kolei dwaj młodzieżowcy Górnika – Aleksander Paluszek i Krzysztof Kubica przez dziewięć dni bawili w San Pedro del Pinatar (Hiszpania) na zgrupowaniu reprezentacji Polski do lat 21. Nasza kadra grała tam sparingi z akademią saudyjskiego ministerstwa sportu w Hiszpanii, drużyną Saudi Future Falcons (7-0) oraz młodzieżową reprezentacją Austrii (0-2). Zabrzanie wystąpili tylko w drugiej połowie pierwszego z tych spotkań, a Kubica zdobył w tym czasie dwa gole. Miejmy nadzieję, że reprezentacyjne wyjazdy trójki zabrzan zaowocują pozytywnie także w lidze, najlepiej już w najbliższym spotkaniu.

Tymczasem trenujący w Zabrzu zespół w ubiegły piątek (26 marca) wybrał się do Lubina, gdzie rozegrał sparing z Zagłębiem. O ile w niedawnym meczu ligowym zabrzanie pokonali tego rywala 2-0, to tym razem ulegli 3-5 (gole dla zabrzan: Boakye, Krawczyk, Nowak). Pozytywem tego spotkania jest pierwszy gol w barwach zabrzańskiej ekipy snajpera z Ghany, ale przecież czekamy na jego gole przede wszystkim w ekstraklasie! Może wreszcie pokaże pełnię swoim umiejętności w świąteczny poniedziałek? **(ws)**

Najbliższy rywal: WARTA POZNAŃ

Z magazynu do ekstraklasy

W przewidywaniach ekspertów poznański zespół miał być najsłabszym beniaminkiem ekstraklasy, bo nie dość, że awans uzyskał dopiero z baraży, to latem nie dokonał istotnych transferów i do sezonu przystąpił dysponując kadrą złożoną z samych Polaków, którym w dodatku przewodził nieznany trener Piotr Tworek. I początek był rzeczywiście dla poznaniaków trudny – pierwszego gola zdobyli dopiero w piątej kolejce, z pierwszych sześciu spotkań przegrali trzy, w tym u siebie z Górnikiem 0-1 (gol dla zabrzan: Jimenez) – lecz potem nabrali solidności, a ta zaczęła owocować zwycięstwami. W efekcie dzisiaj Warta to bezapelacyjnie najlepszy beniaminek, który ma pewne miejsce w środkowej części tabeli. W międzyczasie klub otworzył się jednak na zawodników z zagranicy i dzisiaj grają w nim: Fin (Robert Ivanov), Hiszpan (Mario Rodriguez), Słowak (Adam Zrelak) i rewelacyjny Niemiec z kongijskimi korzeniami (Makana Baku), który ma już na koncie trzy gole. Najskuteczniejszym graczem drużyny jest jednak Mateusz Kuzimski (6 goli), który realizuje swój piłkarski sen. Choć ma blisko 30 lat w ekstraklasie zadebiutował dopiero w tym sezonie, a przecież kilka lat temu był na antypodach zawodowego futbolu. Grał swego czasu w Miedzi Legnica, ale gdy doznał kontuzji, zdecydował się na wyjazd do Anglii, gdzie był sprzątaczem i pakowaczem w magazynie z warzywami, a jedynie po godzinach grał w jakimś VII-ligowych klubie. Gdy przyjechał na urlop do Polski dostał jednak propozycję z III-ligowego Bałtyku Gdynia, więc rzucił znacznie lepiej płatną fizyczną pracę w Wielkiej Brytanii, by po raz ostatni spróbować wybić się w futbolu. Teraz podbija ekstraklasę! **(as)**

ŻYCZENIA



eprasa.pl 580ffa4e23

Woda z internetu



UM ZABRZE

Czy pamiętacie jeszcze jak wyglądają w akcji zabrzańskie fontanny? Jest ich sześć, ale mimo, że przed nami Lany Poniedziałek i zrobiło się ciepło z żadnej z nich nie poleje się woda… Do tych atrakcji w dobie pandemii trzeba by i tak podejść w maseczce, więc może i dobrze, że przejdziemy obok nich w święta suchą nogą? Z drugiej strony szkoda, bo śmigus dyngus *on-line* to już zupełna aberracja. Na razie pocieszmy się zdjęciem fontanny przy Pomniku Braci Górniczej w wielkiej, nocnej, choć nie wielkanocnej, poświacie. **(l)**

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

Wielki Czwartek:	temp.	2	20°C	1012 hPa	wiatr	20 km/h
Wielki Piątek:	temp.	2	9°C	1017 hPa	wiatr	12 km/h
Wielka Sobota:	temp.	-1	7°C	1015 hPa	wiatr	26 km/h
Wielka Niedziela:	temp.	0	7°C	1019 hPa	wiatr	8 km/h
Poniedziałek Wielkanocny:	temp.	1	13°C	1001 hPa	wiatr	29 km/h

KARTKA Z HISTORII



Kosz pełen delikatesów na świąteczne stoły

Oczywiście na świątecznych stołach nie może zabraknąć szampana, likierów, win itp. napojów. Handel przygotował bogaty zestaw napojów — krajowych i z importu, każdy będzie więc mógł wznieść świąteczny toast ulubionym trunkiem.

O świętach pamiętali także handlowcy z branży przemysłowej przygotowując dla swoich klientów bogaty wybór wiosennej odzieży, obuwia i innych artykułów, nadających się na upominki dla najbliższych. W sklepach perfumeryjnych znajduje się szeroka gama perfum i wód kwiatowych oraz kolońskich — niezbędnych w „lany poniedziałek".

Tak więc jest w czym wybierać i każdy może bez trudu dokonać zaplanowanych zakupów — zarówno w branży spożywczej, jak i przemysłowej.

Głos z 19 marca 1972 r.

HUMOR

Czasy wielkiej komuny w Polsce. Pewien sklepikarz miał papugę, którą nauczył mówić „śmierć Bieruta, śmierć Stalina". Przechodzień słysząc to, tak się oburzył, że podał go do sądu. Dzień przed rozprawą właściciel papugi poszedł się wyspowiadać.

– Ojcze zgrzeszyłem, nauczyłem mówić moją papugę słów „śmierć Bieruta, śmierć Stalina" i zostałem przez to podany do sądu. Wiem, że źle zrobiłem, ale naprawdę nie mogę iść do więzienia, mam żonę, dzieci...

– Synu, wiem, że żałujesz, mogę ci pomóc.

– Naprawdę ojcze?

– Tak, pożyczę ci na rozprawę moją papugę, która nie zna takich słów.

– Dziękuję ojcze.

Następnego dnia w sądzie poproszono o głos papugę. Ona nic. Sędzia pomyślał, że może jak on powie „śmierć Bieruta..." to papuga po nim powtórzy i facet zostanie skazany. Powiedział więc donośnym głosem:

– Śmierć Bieruta! Śmierć Stalina!

Papuga nadal milczy. Poprosił kolegów z ławy, by również powtórzyli, ale papuga się nie odzywa. Postanowiono, by powiedziała cała sala. Wszyscy wstali i donośnym głosem zawołali:

– Śmierć Bieruta, śmierć Stalina!

Na co papuga wreszcie się odezwała:

– Słuchaj Jezu, jak Cię błaga lud...

HOROSKOP

BARAN (21.03–19.04)
Nie będziesz mógł w święta znaleźć sobie miejsca. W sam raz poczujesz się dopiero przy rodzinnym stole.

BYK (20.04–20.05)
Ktoś zrobi ci niezły żart. Uśmiejesz się z samego siebie, ale chęć do rewanżu się pojawi, a i okazja też.

BLIŹNIĘTA (21.05–21.06)
Nie stawajcie okoniem Rybom, bo możecie wraz nimi wejść na falę i popłynąć tam, gdzie jeszcze nie byłyście.

RAK (22.06–22.07)
Unikaj ludzi, którzy zamiast świętować chcą wojować. Ich energia będzie bardzo ekspansywna i nie da się jej okiełznać.

LEW (23.07–22.08)
Najbliższe dni będą trochę nerwowe. Jeśli opanujesz sytuację przed sobotą, to święta będą bardzo udane i spokojne.

PANNA (23.08–22.09)
W Lany Poniedziałek nie spadnie na ciebie ani jedna kropla. Nie przejmuj się tym brakiem zainteresowania.

WAGA (23.09–22.10)
Zaczniesz wychodzić na plus w sprawach, w których sam wieszczyłeś sobie porażkę. Twoje sukcesy będą przyciągać uwagę.

SKORPION (23.10–21.11)
Nikt i nic nie będzie w stanie zepsuć ci nastroju. Za to ty swoimi uwagami możesz zepsuć komuś nastrój .

STRZELEC (22.11–21.12)
Czas byś przełamał swoją nieśmiałość i porwał się na wyczyn, do którego się przymierzasz. To jest ta chwila i to miejsce!

KOZIOROŻEC (22.12–19.01)
To moment na szukanie nowego celu. Rzetelna analiza oczekiwań i możliwości sprawi, że wybór będzie oczywisty.

WODNIK (20.01–19.02)
Świąteczne rozleniwienie będzie cię trzymało. Zanim wrócisz do rytmu, inni będą już kilka długości przed tobą.

RYBY (20.02–20.03)
W waszym sercu zagości wiosna. A to za sprawą osoby, która niespodziewanie zaprezentuje się wam w pełnej krasie.

REKLAMA



eprasa.pl 580ffa4e23